

## CZĘŚĆ I

### O BOGU, KTÓRY PRZYNOSIŁ LUDZIOM RADOŚĆ

Zroś nas, dzbanie attycki, kroplami Bakchosa,  
zroś – niech deszczem twym spłyną biesiadne toasty<sup>1</sup>.

#### 1. DIONIZOS JAKO BÓG WINA W NAJSTARSZYCH ZABYTEKACH LITERACKICH I IKONOGRAFICZNYCH

Bardzo pięknie i trafnie ujął istotę wiary Greków T. Zieliński<sup>2</sup>, pisząc, że dla mieszkańców Hellady „martwa natura nie istniała; natura cała była życiem, cała – duchem, cała – bóstwem”. Współczesny badacz wyraził jedyne w innym języku to, co Grekom było rzeczywiście bardzo bliskie<sup>3</sup>. Odnajdywali oni swe bóstwa – *daimones* – w źródłach, rzekach, strumieniach, morzu, górach, lasach, i na niebie. Opiekę nad wszystkim, co uprawiali i wszystkim, czym się żywili, również powierzali swoim bogom. Z tego punktu widzenia Dionizos, obok bogini Demeter i Ateny, był spośród Olimpijczyków bóstwem najbliższym Grekom. Jemu to bowiem powierzano opiekę nad drzewami owocowymi (zwłaszcza figowcem), winną latoroślą, którą również uznawali za drzewo<sup>4</sup> oraz wszelkimi produktami od niej pochodzącymi. Z czterech podstawowych składników, jakie

---

<sup>1</sup> AP, V,134 (Posejdiippos), [w:] POSEJDIPPOS, *Epigramy*, przekł., wstęp i kom. J. DANIELEWICZ, Warszawa 2004, s. 169.

<sup>2</sup> T. ZIELIŃSKI, *Religia starożytnej Grecji. Zarys ogólny. Religia hellenizmu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 42.

<sup>3</sup> Zob. THALES, DK11 A22(b)=ARISTOTELES, *De anima*, I,5,411a7: „ὥθη πάντα πλήρη θεῶν εἶναι (sądzę, że wszystko jest pełne bogów”).

<sup>4</sup> Zob. THEOPHRASTUS, *De causis plantarum*, I,3,1.

najczęściej pojawiały się na stole Greka, aż nad dwoma z nich – właśnie figą i winem, pieczę sprawował syn Zeusa i Semele. Wino, bez którego trudno sobie wyobrazić Grecję starożytną, znane było na jej obszarze na długo przed Homerem; kosztowali go już z pewnością Minojczycy, choć trudno powiedzieć, czy było u nich w powszechnym użyciu; w okresie mykeńskim natomiast, sądząc chociażby po ilości zachowanych pitchosów do przechowywania wina, było trunkiem dość rozpowszechnionym. Pytanie o to, czy było ono już w tak wczesnym okresie utożsamiane z samym bogiem, to jedna z najbardziej kontrowersyjnych kwestii, jakie napotykamy w związku z kultem Dionizosa. Pośród odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wyraźnie zarysowują się trzy skrajne stanowiska.

Zwolennicy pierwszego z nich uważają, że wynalezienie winnej latorośli, jej uprawa i przetwarzanie łącznie z konsekracją wina zostały późno przypisane Dionizosowi. Koronnym argumentem, na którym opierano tę tezę, były poematy Homera, w których, jak podkreślano, chociaż często jesteśmy świadkami ofiar, składanych między innymi z wina, i uczt, na których pojawia się ten napój, to jednak poeta nigdy nie wymienia przy tej okazji Dionizosa. W postaci skrajnej stanowisko to doprowadziło niektórych uczonych do postawienia tezy, iż o Dionizosie – bogu wina możemy mówić dopiero w okresie późno archaicznym i klasycznym<sup>5</sup>.

Zwolennicy drugiego stanowiska twierdzą z kolei, że wino występowało w kulcie boga nawet w bardzo wczesnych wiekach, ale było używane tylko i wyłącznie w celu wzmożenia ekstazy bakchicznej<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Zob. K.O. MÜLLER, *Kleine deutsche Schriften über Religion, Kunst, Sprache und Literatur, Leben und Geschichte des Alterthums*, t. II, Breslau 1847–1848, s. 28nn; U. VON WILAMOWITZ MOELLENDORFF, *Der Glaube der Hellenen*, Berlin 1931–32, s. 60; E. RHODE, *Psyche. The Cult of Souls and Belief in Immortality among Ancient Greeks*, przekł. W.B. HILLIS, London 2000, s. 285: „The primitive character of Dionysos the Lord of Spirits and of the Souls of the dead – a very different figure indeed from the tender and delicate Wine-God of later times”; (wyd. pol.: E. RHODE, *Psyche. Kult duszy i wiara w nieśmiertelność u starożytnych Greków*, przekł. J. KORPANTY, Kęty 2006, s. 194; zob. także s. 256, 260); M.P. NILSSON, *Geschichte der griechischen Religion I–II*, München 1955–1961, s. 585: „Der Weinbau ist aber in Griechenland viel älter als Dionysos, und so ist Dionysos nachträglich in die mit dem Weinbau verbundenen Bräuche hineingekommen”; J.E. HARRISON, *Prolegomena*, ... s. 428: „He is god of all growing things, (...) and only later exclusively of the vine”; W.K.C. GUTHRIE, *The Greeks and their Gods...*, s. 164: „there are no direct references in Homer to Dionysos as god of wine, and the inference has been made that this was not a part of his original nature. Certainly Dionysos was very much more than the god of wine”; H. JEANMAIRE, *Dioniso. Religione e cultura in Grecia*, przekł. G. GLAESSER, Torino 1972, s. 20nn; D. OBBINK, *Dionysus Poured Out: Ancient and Modern Theories of Sacrifice and Cultural Formation*, [w:] *Masks of Dionysus...*, s. 78: „Hand in hand with this process went the identification of Dionysos himself with wine, an identification attested as early as the fifth century B. C.”

<sup>6</sup> Zob. M.P. NILSSON, *Griechische Feste von religiöser Bedeutung, mit Ausschluss der attischen*, Leipzig 1906, s. 278, 292; O. KERN, *Die Religion der Griechen*, Berlin 1926, s. 227.

Zwolennicy trzeciego stanowiska stawiają natomiast hipotezę, że wino było powiązane z bogiem Dionizosem na długo przed Homerem, być może nawet w II tysiącleciu p.n.e., ale najprawdopodobniej nie było czynnikiem, który wywoływał ekstazę bakchantów<sup>7</sup>.

W *Iliadzie* (ks. XIV), na początku opisu miłego *tête-à-tête* Zeusa z Herą, Olimpijczyk wyznaje swej małżonce, że w tej chwili pożąda jej bardziej niż którejkolwiek ze swych kochanek, przy czym wymienia wszystkie, jakie do tej pory posiadał (w. 315–327). Wśród tego „katalogu kobiet”, który możemy nazwać również „katalogiem zdrad”, odnajdujemy także Semele, której związek z Olimpijczykiem zaowocował synem z nieślubnego łoża. Zeus chwali się, że śmiertelniczka zrodziła mu Dionizosa, którego określa mianem *χάρμα βροτοῖσιν* „źródłem radości dla śmiertelnych” (w. 325). Właśnie pod tym określeniem, jak sądzimy, skrywać się może boski napój, za pomocą którego Dionizos uwalniał ludzi od trosk i wlewał radość w ich serca. Homer posłużył się tu peryfrazą odwołującą się do jednej z najważniejszych właściwości przypisywanych temu trunkowi. Ów zabieg poetycki będzie częstym motywem pojawiającym się w poezji greckiej. W księdze III *Iliady* podobne określenie zostało użyte przez poetę w odniesieniu do samego wina jako „owocu ziemi, który darzy radością” (*καὶ οἶνον ἔϋφρονα καρπὸν ἀρούρης*)<sup>8</sup>.

W *Odysei* (ks. IX), gdzie poeta opisuje pobyt Odyseusza w krainie cyklopów i zmagania swego bohatera z najokrutniejszym z nich – Polifemem, wspomina także o jednym z elementów fortelu, jakim Odyseusz posłużył się, aby pokonać olbrzyma. Opowiada między innymi o winie<sup>9</sup>, za pomocą którego Odyseuszowi udało się uśpić czujność Polifema – a było to wino, które sam Homer nazywa „boskim trunkiem” (*θεῖον ποτόν* w. 205). Jego historię opowiada cyklopowi Odyseusz: otrzymał je od Marona, syna Euanthesa, w darze wdzięczności za darowanie życia jemu i całej jego rodzinie. Było to wino czerwone, słodkie jak miód, mocne – jedną czarę należało dopełnić dwudziestoma miarami wody. W domu Marona dostęp do tego napoju miał jedynie on sam, jego małżonka i zaufana klucznica. Wzmiankowane u Homera imię ojca Marona – *Εὐάνθης*, jest epitetem samego boga, dopiero w późniejszej tradycji mitologicz-

<sup>7</sup> L. DEUBNER, *Attische Feste*, Berlin 1932, s. 122; W. OTTO, *Dionysus. Myth and Cult*, przekł. R.B. PALMER, Bloomington and Indianapolis 1965, s. 133–142; A.G. PRIVITERA, *Dioniso in Omero e nella poesia greca arcaica*, Roma 1970, s. 13–35 i 93–100; K. KERÉNYI, *Dionizos...*, s. 59–70.

<sup>8</sup> HOMERUS, *Ilias*, III,246.

<sup>9</sup> Por. TENŹE, *Odyseia*, IX,196nn.

nej utożsamianym również z jego synem<sup>10</sup>. U Eurypidesa w *Cyklopie* Odyseusz zachwalając to samo wino, twierdzi, że otrzymał je od Marona, syna Dionizosa:

καὶ μὴν Μάρων μοι πῶμι' ἔδωκε, παῖς θεοῦ.  
(...)ὁ Βακχίου παῖς,...

a podarował mi napój Maron, dziecko boga.  
(...) chłopiec Bakchosa<sup>11</sup>.

W naszym przekonaniu nie dowiedziono więc, iż Dionizos jako bóg wina pojawił się dopiero w okresie pohomeryckim, powołując się tylko na sam fakt, że Homer nie nazywa go *explicite* wynalazcą i propagatorem uprawy winnej latorośli oraz, że nigdzie przy okazji libacji nie wymienia go jako boga wina<sup>12</sup>.

U Hezjoda w *Teogonii* znajdujemy również lakoniczną wzmiankę o Dionizosie: czytamy jedynie o romansie Semeli i Zeusa oraz narodzonym z tej przygody, sławnym „Dionizosie wielce rozweselającym”:

τέκε φαίδιμον υἱὸν (...) δῶρα Διωνύσου πολυγηθέα  
(syna znakomitego mu urodziła. Dionizosa wielce rozweselającego)<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Zob. L. DEUBNER, *Attische Feste...*, s. 121 i przyp. 9 oraz s. 122 i przyp. 1–3. W miarę jak będzie rozwijała się tradycja mitologiczna zwiększać się będzie także liczba synów samego boga i to im właśnie twórcy będą przypisywali bądź wynalezienie wina, bądź posiadanie jego najszlachetniejszych odmian i obdarowywanie nimi zwykłych śmiertelników. Pierwszym z nich miał być Oinops, ten miał mieć syna Euantesa, ten zaś syna Marona.

<sup>11</sup> EURIPIDES, *Cyclops*, w. 141, 143; przekł. aut.

<sup>12</sup> P. Wathelet uznaje dyskretną i subtelnie zarysowaną w obu poematach obecność Dionizosa u Homera za świadectwo tego, iż bóstwo to było niewątpliwie dobrze znane słuchaczom i czytelnikom obu eposów; por. P. WATHELET, *Dionysos chez Homère ou la folie divine*, „Kernos” 4 (1991), s. 61–82. Podobne stanowisko zajmują: M. WĘCOWSKI, *Symponjon, czyli wspólne picie. Początki greckiej biesiady arystokratycznej (IX–VII wiek p.n.e.)*, Warszawa 2011, s. 221–223; R. SEAFORD, *Dionysos*, London and New York, 2006, s. 16, 27; A.G. PRIVITERA, *Dioniso...*, *passim*; por. także J.A. DABDAB TRABULSI, *Dionysisme. Pouvoir et société, en Grèce jusqu'à la fin de l'époque classique*, Paris 1990, s. 41–47; L. GRECH, „Which of the Gods is this?” *Dionysus in the Homeric Hymns*, „Iris” 20 (2007), s. 30–36; S. RUDEN, „Hymns: To Dionysus” (1, 7 and 26) [w:] *Homeric Hymns*, przekł. S. RUDEN, Indianapolis 2005, s. 1; 68; 89; M. HERRERO DE JÁURGEUI, *Dionysos in the Homeric Hymns: the Olympian Portrait of the God*, [w:] *Redefining Dionysos*, ed. A. BERNABÉ, M. HERRERO DE JÁUREGUI, A. I. JIMÉNEZ SAN CRISTÓBAL, R. M. HERNÁNDEZ, Berlin 2013, s. 235–249.

<sup>13</sup> HESIODUS, *Theogonia*, w. 940–941; przekł. aut.

Zastosowanemu przez Hezjoda epitetowi πολυγηθής można przypisać takie samo znaczenie, jak Homerowemu określeniu χάρμα.

W *Pracach i dniach*, gdzie Hezjod opisuje m. in. prace związane z uprawą winnej latorośli, radzi swemu bratu Persesowi, aby, gdy tylko na niebie pojawia się jednocześnie Orion i Syriusz (a więc w połowie września), rozpoczął przygotowania do winobrania, a po szesnastu dniach od zbioru winogron zgromadził w kadzi δῶρα Διωνύσου πολυγηθέος (dary Dionizosa wielce rozweselającego). Kontekst, w jakim pojawia się to określenie, nie powinien budzić żadnych wątpliwości co do tego, że autor ma tutaj na myśli wino<sup>14</sup>.

Możemy przyjąć zatem, że zarówno u Homera, jak i Hezjoda Dionizos jest już wzmiankowany jako dawca radości, chociaż jego konotacje z winem i winną latoroślą są u obu poetów, rzeczywiście jedynie śladowe.

Jak dotychczas najstarszym znanym nam autorem, u którego w bezpośredni sposób, bez odwoływania się do poetyckich omówień, wino jest kojarzone z bogiem, jest Alkajos. W zachowanym fragmencie mówi nam, że wino jest napojem „powodującym zapomnienie o troskach”, a trunek ten został przez boga podarowany ludziom: οἶνον γὰρ Σεμέλας καὶ Διὸς υἱὸς λαθικαδέα’ ἀνθρώποισιν ἔδωκ<sup>15</sup>.

W zachowanym początku z *Hymnu do Tebańczyków* Pindar, posługując się formą wieloczlónowego pytania, zastanawia się, czy opisać historię któregoś z herosów związanych z miastem, czy raczej poświęcić utwór bogu zrodzonemu w Tebach – Dionizosowi. Z utworu zachowały się jedynie fragmenty *diaporesis*; jednak w wersie 5 rozważana jest możliwość opiewania „chwały Dionizosa, która przynosi radość” (ἢ τὰν Διονύσου πολυγαθέα τιμάν)<sup>16</sup>.

Ten sam poeta tym razem w *Enkomionie dla Trasybulosa z Akragantu* wyraża nadzieję, że jego słodkie pieśni, przesłane adresatowi utworu w celu ich prezentacji podczas sympozjonu, będą podniecią dla biesiadników podobną do tej, jaką wywołuje napój Dionizosa, a więc będą w stanie wypędzić z ludzkich serc wszelkie troski. Mamy tutaj wyraźnie zastosowaną peryfrazę wina jako napoju, który pozwala zapomnieć śmiertelnikom o kłopotach<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> TENŻE, *Opera et dies*, w. 611–622, [614]; przekł. aut.

<sup>15</sup> ALCAEUS, fragm. 346,3–4, [w:] J. DANIELEWICZ, *Liryka grecka. Wybór tekstów i komentarz*, t. II. *Melika*, Warszawa–Poznań 1999, s. 233, 234. Wśród epigramów *Antologii Palatyńskiej* możemy odnaleźć epigram, gdzie określenie λαθικηδής jest już epitetem samego boga – „ten który koi troski”, „umożliwia zapomnienie o troskach i kłopotach”. Zob. AP IX,524,12.

<sup>16</sup> PINDARUS, fragm. 29,5.

<sup>17</sup> TENŻE, fragm. 124a–b,1–5.



Bakchylides<sup>18</sup> opowiadając o ucztach, które odbywają się pod koniec miesiąca, mówi o nadziejach miłości jakie zostają pobudzone przy wznoszeniu kiełichów podczas biesiady dzięki boskim darom Dionizosa.

W sukurs źródłom pisanym przychodzą również zabytki archeologiczne. Dwa najstarsze świadectwa ikonograficzne, na jakich bóg został ukazany (oba z pierwszej połowy VI w. p.n.e.), wykonane w stylu czarnofigurowym przedstawiają go jako dawcę winnej latorośli bądź wina<sup>19</sup>. Pierwszy z nich to *dinos* Malarza Sofilosa<sup>20</sup>, na którym widzimy boga wśród innych Olimpijczyków, przybywających jako goście weselni zaproszeni przez Peleusa i Tetydę. Dionizos (szósty w procesji) został ukazany jako trzymający w prawej dłoni gałąź winnej latorośli, z której zwisają winne grona – z pewnością jest to prezent od boga dla czcigodnych gospodarzy<sup>21</sup>. Nieco młodsze dzieło, sygnowane przez garncarza Ergotimosa i Malarza Klitiasa to najslawniejszy z kolei zabytek z wizerunkiem boga wina, zwany „Wazą François”, „Biblią grecką” bądź „Procesją bogów”<sup>22</sup>. Na kraterze tym, podobnie jak na *dinosie* Sofilosa, ponownie przedstawiono wesele Peleusa i Tetydy i zaproszonych na nie Olimpijczyków, a wśród nich Dionizosa, który tym razem został umieszczony w centralnym punkcie fryzu znajdujące-

<sup>18</sup> BACCHYLIDES, fragm. 20,5–9.

<sup>19</sup> D. Papastamos oraz C. Isler-Kérenyi uznali za najstarsze ikonograficzne wyobrażenie boga fragmentarycznie zachowaną „Amforę Dionizosa” z Melos, datowaną na ostatnią dekadę VII w. p.n.e. Imię Dionizosa nie pojawia się na tym zabytku, ale wyobrażenie to odpowiada typowemu wizerunkowi boga zachowanemu na wazach pochodzących z późniejszego okresu. Dionizos trzyma w prawej dłoni *kantharos*, obok niego możemy zobaczyć jakąś postać kobiecą (Ariadnę bądź menadę?). Uznaje się za prawdopodobną hipotezę, iż naczynie to mogło być użyte przy pochówku. Fragmenty tzw. Wazy Dionizosa przechowywane są obecnie w Muzeum Narodowym w Atenach. Zob. D. PAPASTAMOS, *Melische Amphoren*, „Orbis Antiquus”, Heft 25, Münster 1970, s. 55–58 oraz ilustr. 10–11; C. ISLER-KERÉNYI, *Dionysos in Archaic Greece. An Understanding through Images*, „Religions in the Graeco-Roman World” 160, przekł. W.G.E. WATSON, Leiden–Boston 2007, s. 6–8.

<sup>20</sup> Powstanie opisywanego zabytku datuje się na rok 580 p.n.e. Odnaleziony na Akropolu, obecnie znajduje się w British Museum; dokładne jego omówienie możemy odnaleźć w pracy: T.H. CARPENTER, *Dionysian Imagery in Archaic Greek Art. Its Development in Black-Figure Vase Painting*, Oxford 1986, rozdz. I.

<sup>21</sup> Przyjmuje się na ogół, że najstarszym przedstawieniem Dionizosa jako jednego z dwunastu bogów olimpijskich był jeden z fryzów Partenonu w Atenach; zob. T.H. CARPENTER, *Dionysian Imagery in Archaic Greek Art...*, s. 14, przyp. 7.

<sup>22</sup> Powstanie z kolei tego dzieła datuje się na rok 560 p.n.e. Zostało ono odnalezione w jednym z etruskich grobów w Chiusi przez Aleksandra François. Krater zdobi 6 pasów dekoracji figuralnej i 43 inskrypcje, stąd nazywany jest „Biblią grecką”. Wysokość 66 cm. Zob. Ilustr. 1) w tej pracy: MALARZ KLITIAS, *Krater François, Procesja bogów*, czarnofigurowy atycki krater wolutowy VI w. p.n.e. (ok. 570), Florence, Museo Archeologico Etrusco.

go się na frontowej części wazy. W prezencie przynosi wino w pięknej amforze. Z drugiej strony tego samego fryzu ponownie mamy akcent dionizyjski, związany również z winem. Przedstawia on powrót Hefajstosa na Olimp w towarzystwie Dionizosa i jego orszaku. To właśnie synowi Semele udało się przejednać za pomocą boskiego trunku rozgniewanego Hefajstosa i sprowadzić go do boskiej siedziby<sup>23</sup>. Ostatni z wymienionych motywów będzie pojawiał się jeszcze na siedmiu innych wazach attyckich, pochodzących z pierwszej połowy VI w. p.n.e. W literaturze motyw ten występuje po raz pierwszy u Alkajosa<sup>24</sup>, niestety utwór zachował się jedynie fragmentarycznie. Jego rekonstrukcja opiera się na świadectwach późniejszych: Pauzanasza i Pseudo-Libaniusa<sup>25</sup>.

Przyjmuje się jednak, że był to mit dość znany i z pewnością funkcjonujący w literaturze VI wieku, jak możemy wnioskować to, chociażby po tytułach niezachowanych sztuk: komedii Epicharma *Komastai* (vel *Hefajstos*), a także dramatu satyrowego Achajosa z Erytrei *Hefajstos*.

Sądzymy, że zaprezentowany powyżej materiał źródłowy wskazuje, że wino – jeden z największych darów bogów, jest kojarzone z Dionizosem, a świadomość tego związku tkwi w tradycji literackiej począwszy od najstarszych świadectw pisanych. Co więcej, posługiwanie się metaforami i peryfrazami odwołującymi się do wina i różnych jego właściwości w połączeniu z imieniem boga może wręcz wskazywać na to, że funkcja Dionizosa jako boga wina jest znacznie starsza niż najstarsze źródła pisane, bowiem słuchacze wszystkich zaprezentowanych utworów musieli wiedzieć, co kryje się pod środkami poetyckiego przekazu.

W *Iliadzie* i *Odysei* niewiele miejsca poświęci autor nie tylko Dionizosowi, lecz również innemu z bóstw greckich – Demeter<sup>26</sup>, a przecież jest to bogini, czego nie neguje żaden z badaczy, której kult jest znacznie starszy niż świadectwa Homera. Jak przypuszczamy, oba bóstwa – zarówno Dionizos, jak i Demeter – miały ściśle powiązania z rolnictwem i były czczone najprawdopodobniej na długo przed spisaniem obu poematów. Jako takim, utożsamianym pierwotnie z samymi roślinami, cześć można było oddawać wszędzie tam, gdzie powstawały rolnicze osady. Nawet w czasach późniejszych będą to bóstwa, którym rzadko wznosi się świątynie. Najtrudniej również było ich opisać jako bogów

<sup>23</sup> Zob. T.H. CARPENTER, *Dionysian Imagery in Archaic Greek Art...*, rozdz. 2.

<sup>24</sup> Por. ALCAEUS, fragm. Z 25 (L.-P.)

<sup>25</sup> Por. PAUSANIAS, *Graeciae descriptio*, I,20,3; PSEUDO-LIBANIUS, *Codex Vaticanus* 305, [w:] E. LOBEL, D. PAGE, *Sapho and Alcaeus*, Oxford 1955, s. 258–61.

<sup>26</sup> HOMERUS, *Ilias*, Demeter: II,696; V,500; XIII,322; XIV,326; XXI,76; Dionizos: VI,132–137; XIV,325. HOMERUS, *Odyseea*, Demeter: V,125; Dionizos: XI,325; XXIV,74.

w postaci antropomorficznej, a właśnie taki wizerunek nieśmiertelnych kształtowali zarówno Homer, jak i Hezjod.

Potwierdzeniem hipotezy, jaką przyjmowało wielu badaczy, zakładającej obecność Dionizosa na terenie Grecji jeszcze w epoce przedhomeryckiej, są odkrycia archeologiczne.

Pierwszy z dokumentów, odkryty w roku 1953 w „pałacu Nestora” w Pylos, oznaczony pierwotnie numerem PY Xa 06 (następnie PY Xa 102, obecnie PY Ea102), to kawałek przełamanej tabliczki glinianej zawierającej jedynie imię, użyte w *genetiwie singularis* bez żadnego kontekstu:

**di-wo-nu-so-jo** [Dionizosa]<sup>27</sup>.

Odkryta w roku 1960, również w Pylos, tabliczka Xb 1419 wzmiankuje najprawdopodobniej imię boga i wskazuje jakiś związek z winem:

Awers tabliczki:

1	<b>di-wo-nu-so</b> [	Dionizosa (gen. sing. ?)
2 av.	tu-ni-jo [	imię osobowe (gen. sing.?)

Rewers: 1 rev. no-pe-ne-o [

2 rev. wo-no-wa-ti-si [ miejscowość (dat. plur. ?)<sup>28</sup>.

Podczas wykopalisk prowadzonych w zachodniej części Krety przez ekspedycję grecko-szwedzką w roku 1990, odkryto na terenie obecnej Chanii kolejną tabliczkę, która tym razem definitywnie potwierdzała obecność boga w okresie mykeńskim. Odnaleziona w Chanii tabliczka KH Gq 5 zawiera również notatkę o ofierze w postaci miodu dla bogów Zeusa i Dionizosa:

	VAS	(-)[	
1.	di-wi-jo-[de ]	di-we ME+RI	209 + A 1
2.	di-wo-nu-so	ME+RI [ ]	2 [

Ad. 1. Do świątyni Zeusa Zeusowi jedna amfora miodu.

Ad. 2. Dionizosowi dwie [amfory] miodu<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> M. VENTRIS, J. CHADWICK, *Evidence for Greek Dialect in the Mycenaean Archives*, JHS (1953), s. 95; 104.

<sup>28</sup> M. LANG, *The Palace of Nestor Excavations of 1960*, AJA65/2 (1961), s. 162.

<sup>29</sup> Tabliczki zostały opublikowane po raz pierwszy przez L. GODART'A i Y. TZEDAKIS'A, „Les nouveaux textes en Linéaire B de la Canée”, RIFIC 119 (1991), s. 129–49; por. także E. HALLAGER, M. VLASAKIS, B. HALLAGER, „New Linear B Tablets from Khania”, „Kadmos” 1 (1992), s. 61–87.



Poza wymienionymi tabliczkami z Pylos i Kydonii, na których zostało wyryte imię boga, próbowano także na wielu innych tego typu zabytkach zidentyfikować imiona, które w okresie archaicznym i klasycznym były w jakiś sposób powiązane z Dionizosem, a także epitety, jakimi go określano. Ἐλεύθερος, Ἐλευθήρ(?) PY Cn 3 i PY WA 917. Iakchos z tabliczki Kn As 1516.18, z zapisu i-wa-ko („Iakos”, „Iachos”, „Iakchos”)<sup>30</sup>.

Oprócz tabliczek z pismem linearnym B posiadamy jeszcze jedno ważne świadectwo z II tysiąclecia p.n.e. odnoszące się do Dionizosa; jest nim opisana przez J.L. Caskey świątynia wzniesiona w XV w. p.n.e. na półwyspie Aja Irini w południowo-zachodniej części wyspy Keos<sup>31</sup>. Odnalezione w pomieszczeniu XI (uważanym za jedną z najstarszych części budowli) terakotowe figurki kobiece zostały zinterpretowane przez uczonego jako adorantki lub uczestniczki obrzędu ku czci Dionizosa, które przywołują go, aby pojawił się wśród nich<sup>32</sup>. J.L. Caskey przypuszczał także, że postaci wyróżnione girlandami uczestniczyły czynnie w składaniu ofiar płynnych, wśród których wino zajmowało pierwsze miejsce. W tej samej części świątyni odnaleziono napis dedykacyjny na kubku ofiarowanym Dionizosowi przez Anthipposa z Julis (północna Kreta)<sup>33</sup>. W okresie klasycznym świątynia ta była poświęcona temu bogu.

<sup>30</sup> Szerzej na temat tych odkryć por.: J. RYBOWSKA, *Mykeńskie świadectwa potwierdzające obecność boga Dionizosa na obszarze Grecji w II tysiącleciu p.n.e.*, [w:] „Acta Societatis Philologiae Polonorum” VI: *Grecja mykeńska a Grecja klasyczna*, red. S. SHARYPKIN i in., Warszawa–Olsztyn 2000, s. 17–24; J.A. DABDAB TRABULSI, *Dionysisme. Pouvoir et société...*, s. 23–31 (rozdz. *Dionysos au Ile millénaire*); R. DUEV, *Zeus and Dionysus in the Light of Linear B Records\**, [w:] *Colloquium Romanum. „Atti del XII colloquio internazionale di micenologia”*, Roma 2006, «Pasiphae» I, ed. A. SACCONI, Pisa, Roma 2007, s. 223–230. Zob. także A. BERNABÉ, *Dionysos in the Mycenaean World*, [w:] *Redefining Dionysos*, ed. Bernabé Alberto, Herrero de Jáuregui Miguel, Jiménez San Cristóbal Ana Isabel, Martín Hernández Raquel, ed., Berlin 2013, s. 23–37.

<sup>31</sup> J.L. CASKEY, „Excavations in Keos, 1963”, „Hesperia” 33 (1964), s. 314–335; por. także R. EISNER, *The Temple at Ayia Irini: Mythology and Archaeology*, GRBS 13 (1972), s. 123–133; M.E. CASKEY, *Ayia Irini, Kea: The Terracotta Statues and the Cult in the Temple*, [w:] *Sanctuaries and Cults in the Aegean Bronze Age*, red. R. HÄGG, N. MARINATOS, „Skifter Utgivna av Svenska Institutet Athen” 4 [XXVIII] Stockholm 1981, s. 127–135; L. PRESS, *Kultura wysp cykladzkich w epoce brązu*, Warszawa 1986, s. 64–67; 74–76; J.L. LARSON, *Ancient Greek Cults. A Guide*, New York and London 2007, s. 128; M.E. CASKEY, „Dionysos in the Temple at Ayia Irini, Kea”, [w:] *ΔΩΡΟΝ. Τιμητικός τόμος για τον Καθηγητή Σπύρο Ιακωβίδη*, ed. D. DANIELIDOU, Αθήνα 2009, s. 143–168; E. GOROGIANNI, *Goddess, Lost Ancestors, and Dolls. A Cultural Biography of Ayia Irini Terracotta Statues*, „Hesperia” 80/4 (2011), s. 635–655.

<sup>32</sup> Fotografie kobiecych figurek terakotowych z Aja Irini na Keos zamieszcza E. GOROGIANNI, [w:] *Goddess, Ancestors, and Dolls...*, s. 636; 644 (Figura 1 i 6). Zob. [http://www.academia.edu/1266147/Gorogianni\\_E.\\_2011](http://www.academia.edu/1266147/Gorogianni_E._2011). [2013–02–04].

<sup>33</sup> Tamże, s. 645, ilustr. 7.

Materiał mykeński dokumentuje w naszym przekonaniu dostatecznie, że Dionizos był bogiem czczonym przez Greków na Krecie, wyspach cykladzkich i Peloponezie już w II tysiącleciu p.n.e.

## 2. PROBLEM POCHODZENIA KULTU BOGA

Przedstawione powyżej świadectwa czci oddawanej bogu w okresie mykeńskim nie rozwiązują w żaden sposób problemu pochodzenia jego kultu. Różnorodność starożytnych przekazów dotyczących miejsca narodzin Dionizosa<sup>34</sup> a także słowa obcego pochodzenia związane z tym bóstwem mogą wskazywać na fakt, iż było ono czczone także przez inne plemiona, nie tylko Hellenów. W naszym przekonaniu istnieją przesłanki, aby poszukiwać korzeni kultu boga Dionizosa wśród ludności autochtonicznej – pelazgijskiej<sup>35</sup>, a więc tej części wspólnoty ludów indoeuropejskich, która stanowiła jej centralną grupę językową<sup>36</sup>. Duże znaczenie niewątpliwie mają świadectwa językowe, gdyż, jak się przyjmuje, językowi pelazgijskiemu zagładę przyniósł właśnie język grecki, a sami Pelazgowie po części wyemigrowali, a po części zasymilowali się z Grekami.

Za słowa pelazgijskiego pochodzenia uznaje się na ogół nazwy utworów kultowych poświęconych bogu, jakimi były: ἴαμβος, διθύραμβος, θρίαμβος. Wszystkie wymienione słowa zawierają uznany przez część językoznawców za pelazgijski sufix – αμβ<sup>37</sup>. Dla sufiksu tego przyjmuje się znaczenie „krok, ruch”. Jak się przypuszcza, wyrazy te mogły oznaczać ilość kroków, jakie należało wykonać podczas tańca ku czci boga. Już w archaicznej poezji greckiej

<sup>34</sup> O mitycznej Nysie piszemy na str. 61–64 tej pracy.

<sup>35</sup> Por. H.S. VERSNEL, *Ter Unus. Isis, Dionysos, Hermes. Three Studies in Henotheism. Inconsistencies in Greek and Roman Religion* 1, Leiden 1990, s. 132: „Myth claims that Dionysos had arrived from Thrace or Lydia. His annual *epidemiai* from distant countries are ritual reflection of this mythical arrival, so the Greeks believed. The very Greek Dionysos, then, was neither autochthonus nor a genuine Olympian”.

<sup>36</sup> Pomijamy tu kwestię pierwotnej siedziby Indoeuropejczyków, a także próbę odpowiedzi na pytanie, jak mógł przebiegać proces wyodrębniania się czy też wyłaniania się z niej poszczególnych plemion, nawet pochodzących z jednej grupy językowej – istnieją na ten temat obszerne, osobne monografie. Por. C. RENFREW, *Archeologia i język. Łamigłówka pochodzenia Indoeuropejczyków*, przeł. E. WILCZYŃSKA, A. MARCINIAK, Warszawa–Poznań 2001.

<sup>37</sup> Zob. J. PUHVEL, *A propos Greek διθύραμβος*, „Glotta” 34 (1954), s. 37–42. Zob. także ATHENAEUS, *Deipnosophistai*, VII,19,8: Διονύσιος δ' ὁ ἐπικαλούμενος ἴαμβος; tamże I,54,18: ὁ αὐτὸς ὦν τῷ Διονύσῳ, ἐξ ἐπιθέτου καλούμενος οὕτως, ὡς Θρίαμβος καὶ Διθύραμβος.